

— Maurycy! — szepnęła.  
I pokonana, skłoniła głowę na jego ramieniu, dodając ci ho:

— Uczynię wszystko, co chcesz... Nie mogę dopuścić, byś tak cierpiał...

Maurycy wziął ją w swe objęcia i szepnął, nie skrywając już łez:

— Skarbie mój drogi... Powierz mi siebie...

Gdy się już uspokoił trochę, Kamilla naraz spytała:

— Co robi Ludwika?

Poszli do pokoju, w którym obłąkana spacerowała i rozmawiała z sobą.

— Bawi się — rzekła Kamilla. — Oh! jaki to bolesny dla mnie widok!...

Ludwika włożyła tymczasem na głowę kapelusz młodej panny. Obecnie kładła na siebie jej płaszcz. Obejrzała go i podeszła w nim do szafy lustrzanej. Maurycy i Kamilla zbliżyli się do okna, wychodzącego na ogród pałacowy i patrzyli na drzewa, zaledwie widoczne w zmroku wieczornym.

— Maurycy — rzekła młoda panna — niech pan da mi słowo honoru na to, że pan nic nie wie o losie mej matki i dziecka.

— Daję pani słowo honoru!

Głęboka zmarszczka przecinała na pół gładkie czoło nieszczęśliwej panny. Myśl miała ciągle zaprzętą domysłami o karze, jaka ma spaść na dwoje nędzników.

— Nieobecność pana Jacksona — rzekła — przestrasza mnie... Odkąd się o niej dowiedziałam, jestem ciągle niespokojna... On pewnie jest teraz z nimi...

— Myli się pani... Pan Jackson wyjechał teraz na spotkanie Piotra.

— Dokąd?

Inżynier zawahał się.

— Do Biarritz — odpowiedział wreszcie.

Nie umiał kłamać. Jeżeli król stu dwudziestu koni pojedzie tak szybko, jak się tego można było spodziewać, to dogoni Express między Dax a granicą, to znaczy koło Biarritz i tam też z pewnością zatrzyma się pociąg miliardera.

— Piotr nie jest w Biarritz — odparła Kamilla. — Widziałam go niedawno...

— Nie powiedziałem, że tam już jest... Lecz wkrótce tam będzie...

— Po co tam pojechali?... By ich ukarać... Tak... Lecz jak?... Dlaczego są w Biarritz?... Oh! co za straszna tajemnica!...

Młoda panna z przerażenia przymknęła oczy.

— Kamillo... ukochana moja... Uspokój się! Przecież Jackson przyrzekł być łagodnym!... Nie drzyj tak...

Inżynier wziął za rękę młodą pannę i nachylił się nad nią.

Zajęci sobą nie spostrzegli, jak Ludwika wysunęła się z pokoju.

Wymówione przez nich imię Piotra obudziło czujność obłąkanej. Uderzyło ją także słowo Biarritz. Pamiętała, że tak się nazywa pewna miejscowość. A oni mówili, że Piotr tam jest, albo, że tam jedzie.

Przeszła do buduaru i wyszła na korytarz. Oryentując się instynktem, jaki spotykać można nieraz u obłąkanych, zeszła na dół.

Portyer, siedząc w swej łozie, ujrzał, iż zmierzają do wyjścia. Wziął ją za Kamillę, której miała kapelusz i płaszcz i wstając z uszanowaniem, pociągnął za łańcuch od drzwi.

Ludwika wyszła i znalazła się na chodniku Avenue Bois de Boulogne.

Przejeżdżający dorożkarz zatrzymał się, wskazując, że jest wolny.

Ludwika uśmiechnęła się i podeszła do niego, a dorożkarz szybko zeskoczył z kozła i otworzył jej drzwiczki.

— Dokąd mam jechać? — zapytał.

Młoda panna weszła do dorożki i rzekła:

— Do Biarritz.

Dorożkarz stanął zdumiony. Pasażerka jego nie miała miny żartującej.

— Do Biarritz? — powtórzył, nie wiedząc, co myśleć i sądząc, że się przesłyszał.

Nagle uderzył się w czoło i zawołał:

— Ach! jakim ja głupi!

Dorożkarz zamknął drzwiczki i wskoczył na swe siedzenie.

— To jest cudzoziemka! — tłumaczył sobie.

Nie zna francuskiego i nie umie powiedzieć, by ją zawieźć na dworzec... Wymienia tylko stację, do której chce jechać... Dalej! wio!

Popędził konia i pojechał w stronę Łuku Zwycięstwa. Ponieważ wóz już nieraz pasażerów, którzy na kufrach swych mieli wypisany adres „Biarritz“, wiedział, że winien jechać na Quai d'Orsay.

W chwili, gdy dorożkarz wjechał na plac Gwiazdy i wniósł się w szereg innych pojazdów, drzwi pałacu miliardera gwałtownie się otworzyły i Maurycy, Kamilla, portyer z całą masą służby wybiegli na ulicę. Po stwierdzeniu zniknięcia Ludwiki, młodzi ludzie zaczęli jej szukać wszędzie, wołając, by zamknęto wszystkie wyjścia z pałacu. Uprowadzony o tem portyer, gdy się dowiedział, że panna de Lagunan nie wychodziła, domyślił się, komu otworzył drzwi. Wszyscy wybiegli na ulicę.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Jedyny w Krakowie, który posiada **Zakład pogrzebowy „Concordia“ Jana Wolnego**  
własny wyrób trumien **Kraków, Plac Szczepański L. 2 (dom własny).** **Telefon 331**



Na wszystkich dworach, u znawców i krytyków z „aniołkiem“ **najlepszy w świecie**, uznany za co zadokumentować mogą rozlicznymi uznaniami. — Także i wysoką szlachtę zaliczam do moich odbiorców, ile też zadowolona jest z gramofonów z „aniołkiem“ świadczy mnóstwo podziękowań z tej strony.

Gramofony i płyty z marką „aniołek piszący“ otrzymać można li tylko u firmy: **WE LWOWIE JOZEF WEKSLER** w Krakowie Grodzka 71. Tel. 1241.

Demonstracja bez przymusu kupna! Cenniki wysyłam darmo i opłatnie! Ulgi w spłatach ratalnych. — Przeróbki „Patefonów“ na Gramofony. — Wszelkie płyty prócz aniołkowych po Kor. 2.—. — Gramofon koncertowy z 10-ma podwójnymi płytami Kor. 50.—.

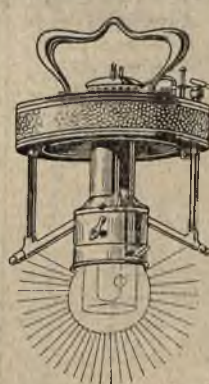
## Roczniki z 1910 r. „Nowości Illustrowanych“

są jeszcze w niewielkiej ilości do nabycia  
w Administracji tegoż pisma  
w Krakowie, XV., ulica Nowowiejska L. 83  
Przesyłka za poprzedniemi nadesłan. K 16.

### 8 dni na próbę!

Nie kupujcie zegarków bez wypróbowania.  
Wysyłam każdemu za zamówieniem prawdziwy 14-kar. złoty-plagie-męzki zegarek z podwójnym płaszczem za cenę Kor. 20.  
Przy zamówieniu płaci się tylko połowę, a po czasie próby resztę. — Gwarancja 3-letnia.  
Zamówienia przyjmuje  
Joh. Welner, Wiedeń XIX/1, Boschstr. 2/7.

### Światło spirytusowe „Wiktorin“



jest najlepszym, najdoskonalszym i efektywnym światłem światłem dla wszelkich zapotrzebowań w życiu!

#### Zalety:

Minimalna konsumpcja materiału, nieograniczone użytkowanie, nieograniczona trwałość, absolutne bezpieczeństwo, niedorównana siła światła, łatwy transport, gustowny wygląd.

Patentowane we wszystkich krajach. — Odnaczone pierwszymi nagrodami.

Kompletne lampy, łącznie z opakowaniem wprost z fabryki **od Kor. 39.— wzwyż.**

**Daleko idąca gwarancja.**

Lampy i szkła w pięknym wykonaniu według osobnego cennika i prospektów.

**FABRYKA TOWARÓW METALOWYCH**

**Wiktorin & Co.**

Wiedeń V., Margarethenstrasse Nr. 120.

Skład wzorów Wiedeń VI., Magdalenenstr. Nr. 6.

**ZAKŁAD KRAWIECKI**

**JÓZEFA NOWORYTY**

w Krakowie, ulica Sławkowska L. 30.

### Radical-Katheter

przeciw zapaleniu cewki moczowej i wypływowi z najlepszym skutkiem w najkrótszym czasie działający. Użyte według Dra Cave. Zawsze pewny skutek. Sensacyjne! Sztuka K 6 za pobranie. Cennik bezpłatnie. Gummischlosser, Wiedeń IV., Schwarzenbergplatz 15 D.

### Bardzo ważne dla Panów

Przy świeżym i przestarzałym wycieku okazały się niezrównane:

**Dra Leras'a**

Iniekcje Palmyren a K 3—  
Santal Palmyren a K 2'50.

Dr. J. L. w G. pisze nam:

Pańskie przetwory, zastosowane u moich pacjentów, są znakomite, zupełne wyleczenie nastąpiło w 7 dniach.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Proszę żądać wyraźnie **Dra Lerasa Palmyren.**

Kraków: Apteka Grabowskiego.

Lwów: Apteka pod srebrnym orłem K. Dülla.

Przemyśl: Apteka M. Schwarza. „En gross“: W wielk. drogueryach.

**L w ó w :: Lalki, Zabawki, Nowości** w Galanterii, Mydła, Klinika i ubieralnia  
ul. Halicka 21 **Perfumerye Tłenu** i francuskie poleca lalek we Lwowie.

Magazyn nowości męskich i damskich

pod firmą **Z. Wojtych & F. Wojas**

we Lwowie, ul. Wałowa L. 7.  
(Dc: dra Bałabana)

**POLECA Bieliznę męską, kapelusze, obuwie, krawaty i przybory do podróży.**

**Kapelusze damskie, bluzki, szlafroki, halki, plaidy i obuwie.**

